

Sygn. akt I ACa 248/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko K. A. i (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt II C 519/11,

- 1) oddala obie apelacje;
- 2) koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

Sygn. akt I ACa 248/14

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych 180000,-zł z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa z tym uzasadnieniem, że w dniu 4 października 2010 r. potrącony został przez pojazd prowadzony przez K. A., która była ubezpieczona o odpowiedzialności cywilnej we współpозwanym Towarzystwie, które wypłaciło mu jedynie 20000,-zł, co nie rekompensuje doznanych przezeń krzywd i cierpień. W toku procesu wniósł nadto o ustalenie przyszłej odpowiedzialności pozwanych za mogące ujawnić się skutki wypadku; wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów procesu.

Pozwana K. A. nie ustosunkowała się do żądania pozwu.

Pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Przyznało zasadę swej odpowiedzialności, zarzuciło jednak, że wypłacona już kwota zadośćuczynienia w pełni rekompensuje krzywdy powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził in solidum od pozwanych (od pozwanej zaocznie) na rzecz powoda 100000,-zł z ustawowymi odsetkami od 11 września 2013 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach i rygorze natychmiastowej wykonalności. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód w okresie poprzedzającym wypadek, od września 2009 r., przebywał na okresowej rencie inwalidzkiej z powodu problemów ze wzrokiem. Prowadził mało aktywny tryb życia: spotykał się ze znajomymi, oglądał telewizję. Powód od ponad 20 lat ma zdiagnozowaną dyskopatię, która nie stwarzała mu większych problemów w życiu codziennym.

W dniu 4 października 2010 r. powód został potrącony przez kierowany przez K. A., ubezpieczoną w pozwanym Towarzystwie, samochód i doznał urazu lewego podudzia i prawego biodra. Po wypadku został przewieziony do szpitala w B., gdzie przebywał do 10 grudnia 2010 r. i gdzie wykonano u niego był zabieg zespolenia podudzia lewego oraz szyjki kości udowej prawej. Po zabiegu przechodził intensywną rehabilitację, bez obciążania operowanych kończyn. Przez pierwsze 6 tygodni po operacji był całkowicie zdany na pomoc osób trzecich. Po opuszczeniu szpitala w B. rozpoczął rehabilitację w R., gdzie przebywał do 12 stycznia 2011 r. Zgłaszał wtedy silne dolegliwości bólowe lewego stawu skokowego, bóle biodra prawego i kręgosłupa, osłabienie siły mięśniowej, ograniczenie ruchomości w prawym stawie biodrowym. Opuszczając R., poruszał się przy pomocy 2 kul i miał w sposób istotny ograniczoną możliwość poruszania się. Od kwietnia 2011 r. był rehabilitowany w Poradni w B..

W lutym 2011 r. stwierdzono u powoda praktyczny zrost podudzia lewego i biodra prawego, a 12 maja 2011 r. stwierdzono pełny ich zrost.

Od listopada 2011 r. możliwości ruchowe powoda stopniowo się polepszały, ale przy chodzeniu nadal odczuwał dotkliwy ból lewej nogi.

W styczniu 2012 r. powodowi operacyjnie usunięto zespalające nogę lewą gwoździe śródpiszczelowe. Zabieg wykonywany był w znieczuleniu lędźwiowym. W okresie pooperacyjnym wystąpiły u niego silne dolegliwości bólowe; szpital opuszczał przy pomocy kul. Dolegliwości te odczuwał do lipca 2012 r., wtedy jednak pojawiły się dolegliwości nogi prawej; były to silne bóle w biodrze, promieniujące do kolana, połączone z chwilowymi utratami czucia w prawej nodze. W dniu 19 października 2012 r. stwierdzono martwicę głowy kości udowej prawej i zalecono endoprotezoplastykę biodra prawego. Zabieg ten został wykonany w maju 2012 r. (jest to oczywista omyłka, winno być – 2013 r.) W okresie pooperacyjnym powód bardzo cierpiał, zażywał silne środki przeciwbólowe. W szpitalu przebywał do 22 maja 2013 r.; opuszczał go poruszając się o dwóch kulach, miał zakaz przyjmowania pełnej pozycji zgięcia i zalecono mu ograniczoną rehabilitację w domu. Po dwóch tygodniach od powrotu do domu powód zaczął się poruszać przy pomocy kul, a największy problem sprawiało mu siadanie i wstawanie, miał problem z korzystaniem z toalety. W lipcu 2013 r. zalecono mu poruszanie się przy pomocy jednej kuli, a od sierpnia porusza się on bez kul; korzysta z nich przy przemieszczaniu się na dłuższym dystansie zabiera kule. Obecnie powód odczuwa dalej dolegliwości bólowe prawej nogi, jednak z upływem czasu maleją one. Jeszcze niedawno odczuwał dolegliwości bólowe lewej nogi.

Po wypadku źle sypia, ma problemy z koncentracją, czuje się zmęczony psychicznie, obawia się przyszłości. Jest osobą samotną i może liczyć jedynie na wsparcie schorowanych rodziców, stąd każde pogorszenie zdrowia somatycznego powoduje u niego pogorszenie stanu zdrowia psychicznego. W 2012 r. podjął leczenie psychiatryczne. Występujące u niego zaburzenia adaptacyjne są następstwem wypadku.

Podstawę odpowiedzialności pozwanej K. A. stanowi art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c., pozwanego Towarzystwa zaś – art. 822 k.c.

Zgodnie z art. 445§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Pojęcie „odpowiedniej

sumy” ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować przy określaniu rozmiaru przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne (czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość) i czynniki subiektywne (poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego). Poziom życia społeczeństwa może na jego wysokość rzutować jedynie uzupełniająco, w aspekcie realizacji zasady sprawiedliwości społecznej.

Powód w związku z wypadkiem doznał wielorakich krzywd i bólu. Przez długi czas był unieruchomiony i zdany na pomoc osób trzecich, przeszedł cztery związane z dużymi dolegliwościami bólowymi operacje, długo był rehabilitowany. Przed wypadkiem nie był wprawdzie osobą zdrową, był jednak samowystarczalny i poruszał się samodzielnie. Trzy ostatnie lata to okres nieustannego zmagania się przez niego z bólem, pojawienie się u niego zaburzeń adaptacyjnych i uzasadnionej obawy o jutro.

W tych okolicznościach za adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy kwotę zadośćuczynienia będzie 120000,-zł, po uwzględnieniu zatem kwoty już przez pozwane Towarzystwo uiszczonej zasądzić na rzecz powoda należało dalsze 100000,-zł, jednak nie solidarnie, a in solidum. O odsetkach od tej kwoty orzeczono stosownie do art. 481§1 k.c.

Oddaleniu podlegało powództwo o wyższe zadośćuczynienie i o ustalenie przyszłej odpowiedzialności pozwanych, gdyż powód nie wykazał w tym żądaniu interesu prawnego.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę zdania pierwszego art. 100 k.p.c., nakazując ich rozliczenie referendarzowi sądowemu stosownie do tej normy.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód, który zarzucił obrazę art. 455 k.c., wniósł o zmianę wyroku przez przyznanie mu od zasądzonej kwoty odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu.

Pozwane Towarzystwo z kolei, które zaskarżyło wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad 80000,-zł, a także w części orzekającej o kosztach procesu, zarzuciło obrazę art. 445§1 k.c. i art. 233§1 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wniosło o zmianę wyroku przez „zastąpienie kwoty 100000,-zł kwotą 80000,-zł”, co rozumieć należy jako niefortunny sformułowany wniosek o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa ponad 80000,-zł, i o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje „zgodnie z obowiązującymi przepisami”; alternatywnie wniosło o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie, podniesione w nich zarzuty i argumenty są bowiem chybione.

Powód nie kwestionuje poczynionych przez Sąd Okręgowy w sprawie ustaleń. Nie czyni też tego w istocie pozwana, bo choć w apelacji swej przywołuje formalnie skierowany przeciwko ustaleniom zarzut obrazę art. 233§1 k.p.c., to zarzut ten rozumie zupełnie inaczej niż wynikałoby to z treści tego przepisu.

Art. 233§1 k.p.c. reguluje sposób oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy dowodowej i nie można dopuścić się jego obrazę przez – jak sformułowało to skarżące Towarzystwo – uznanie, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 120000,-zł jest odpowiednie, ta kwestia bowiem przynależy nie do sfery prawa procesowego ani do sfery ustaleń faktycznych, ale do sfery prawa materialnego i pod kątem zgodności z tym prawem (konkretnie zaś z normą art. 445§1 k.c., naruszenie której pozwana Spółka także zarzuca) będzie oceniana.

Brak zastrzeżeń stron do poczynionych w sprawie ustaleń i zgodność tych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala Sądowi Apelacyjnemu na ich pełną akceptację i na uznanie ich za własne, z korektą w zakresie daty wykonania u powoda endoprotezoplastyki biodra prawego.

Na gruncie prawidłowych ustaleń równi prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy prawo materialne, w szczególności zaś normę art. 445§1 k.c.

Przy określaniu, jaka suma pieniężna uznana być może za odpowiednią w rozumieniu art. 445§1 k.c., ma sąd orzekający pewną swobodę, jej wysokość jest bowiem w pewnej mierze funkcją sędziowskiego uznania. Z tej przyczyny ingerencja sądu drugiej instancji w tę wysokość możliwa jest tylko wtedy, gdy przyznane w pierwszej instancji zadośćuczynienie jest w sposób rażący bądź zaniżone, bądź wygórowane, w sprawie niniejszej tymczasem sytuacja taka z pewnością nie miała miejsca. Za tezę taką przemawia sam zakres zaskarżenia, nie sposób bowiem przyjąć, że wynosząca 20000,-zł różnica między zadośćuczynieniem uznanym przez Sąd Okręgowy za stosowne (120000,-zł) a akceptowanym w sumie przez pozwaną Spółkę (100000,-zł) była rażąca. Przede wszystkim jednak stwierdzić należy, że przy określaniu sumy zadośćuczynienia przeprowadził Sąd Okręgowy pełną i prawidłową analizę wszystkich okoliczności mających dla jego wysokości znaczenie, w tym w szczególności uwzględnił występujące wcześniej u powoda schorzenia samoistne oraz jego sytuację osobistą, i że okoliczności te dawały mu wszelkie podstawy do przyjęcia za zadośćuczynienie stosowne owych kwestionowanych w apelacji 120000,-zł, w konsekwencji zaś – po uwzględnieniu już dokonanej przez pozwaną Towarzystwo zapłaty – do zasądzenia in solidum od pozwanych na rzecz powoda 100000,-zł.

Bezzasadność zarzutów zmierzających do obniżenia przyznanego powodowi zadośćuczynienia czyni apelację pozwanego Towarzystwa bezzasadną także w tym zakresie, w jakim skierowania została ona przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu.

Równie prawidłowo, bez jakiegokolwiek obrazy art. 455 k.c., orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 481§1 i §2 k.c. o należnych powodowi od zasądzonej na jego rzecz kwoty odsetkach ustawowych. Na pełne podzielenie zasługują jego obszerne rozważania na tle charakteru świadczenia, jakim jest zadośćuczynienie, i na tle możliwych sytuacji wymagalności roszczenia o jego zapłatę; nader trafna jest w szczególności konkluzja, że nie istnieje jednolity, jednakowy we wszystkich sprawach termin wymagalności i że uzależniony jest on zawsze od okoliczności konkretnej sprawy. Z rozważań tych wyprowadził Sąd Okręgowy ostatecznych wniosków w tym sensie, że nie wskazał konkretnych przyczyn, dla których w okolicznościach sprawy niniejszej za początek wymagalności roszczenia powoda uznał dopiero datę wyrokowania, przyczyny te jednak jawią się jako oczywiste.

Nie ulega wątpliwości, że roszczenie nie może stać się wymagalne zanim w ogóle powstało. Równie oczywiste jest, że w dacie wytaczania powództwa (a więc, oczywiście, i przed tą datą) nie były znane wszystkie skutki wypadku, jakiemu powód uległ dnia 4 października 2010 r., i to nie tylko dlatego, że dopiero w toku postępowania sądowego przeprowadzone zostały badania pozwalające na ich ustalenie. Rzecz w tym, że jeszcze w toku tego postępowania sytuacja zdrowotna powoda zmieniała się, dopiero bowiem w końcowej fazie procesu ujawniła się u niego martwica głowy kości udowej prawej, pociągająca za sobą konieczność wykonania w maju 2013 r. endoprotezoplastyki biodra prawego, przy czym związek przyczynowy między wypadkiem a koniecznością przeprowadzenia tego zabiegu i trwałe jego skutki w sferze zdrowia powoda ustalone zostały bezpośrednio przed wyrokowaniem.

W takiej sytuacji Sąd Okręgowy przy orzekaniu o rozmiarze zadośćuczynienia brać musiał pod uwagę okoliczności, które nie istniały w dacie wytaczania powództwa i które zatem wówczas nie uzasadniały zadośćuczynienia w ostatecznie przyznanej powodowi wysokości, co oznacza, że określenie sumy, jaka ostatecznie powodowi się należy, nastąpiło dopiero w wyroku; w tym zatem dniu roszczenie powoda w ogóle powstało i od tego dopiero dnia skutecznie domagać się on mógł odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu przez pozwaną Towarzystwo (i przez z nim współodpowiedzialną K. A.) należnego mu świadczenia.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie zdania pierwszego in principio art. 100 k.p.c.